Rok VII. Warszawa, 31 stycznia 1925 r. № 2

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: Dla członków Zw. Ml. Pol. kwartalnie 4 zł. Dla nie członków „ 6 „

Konto czekowe Zw. Młyn. Pol. i Red. „Młynarza Polskiego" w P. K. O. № 1615.

Sposoby i wyniki mielenia ziarna zbożowego.

(Ciąg dalszy)

Organiczna budowa ziarna żytniego dozwala na obcinanie kończyn ziarnowych z nieznacznemi tylko utratami jądra mącznego, co nie jest już możliwem przy pszenicy, na skutek czego ta ostatnia poddaje się tylko starannemu obłuskiwaniu i szczotkowaniu zewnętrznemu na obłuskiwaczach i szczotkarkach, usuwających w łagodniejszy sposób owe bródki, łącznie z zarodkami ziarnowemi, aniżeli to ma miejsce w żubrownikach żarnowych, które też obecnie stosuje się zwykle tylko w młynach żytnich; ostatnią wreszcie pożądaną czynnością żubrową w zastosowaniu do żyta stanowi **nadgniatanie ziarna na walcach gładkich** (obracających się bez chyżości różnicowych), t. zw. **gniotownikach walcowych,** cel którego polega na deformacji ziarna, sprowadzającej rozłamywanie się jego w kierunku podłużnej t. zw. **brózdki,** kryjącej w sobie zanieczyszczenia pylne nie dostępnej dla organów pracy oczyszczającej obłuskiwaczy i szczotkarek przy całem ziarnie; po takiem dopiero nadgnieceniu ziarna owe zanieczyszczenia brózdkowe, wespół z resztą oddzielanych przytem od łuski zewnętrznej pozostałości pożubrowych, wydziela się przed mieleniem na sortowniku siatkowym; stosowanie zaś gniotowników walcowych do pszenicy nie jest pożądanem dla tego, że przy nadgniataniu ziarna pszenicznego, z więcej łamliwą łuską zewnątrzną i więcej kruchem jądrem mącznem, utraca się zbyt wiele części jądrowych ziarna, a przytem podłużne brózdki ziarn pszenicznych są o wiele dostępniejsze dla organów pracy obłuskiwaczy i szczotkarek, w porównaniu do brózdek ziarn żytnich. Odpowiednio do wyżej wykazanych różnic przemiałowych pomiędzy żytem i przenicą, należy jeszcze ogólnie zauważyć, że otrzymywanie mąki z ziarna żytniego wymaga większego wysiłku organów drobiących, co równoznacznem jest **z zużywaniem większej siły popędowej dla przemiału żyta, w porównaniu do pszenicy,** a tłomaczy się to różnicami organicznemi obu ziarn, które zostały już wyżej wzmiankowane; odpowiednio też do tych ostatnich racjonalny przemiał żytni wymaga także pewnych wyróżnień w narządach maszyn drobiących, w stosunku do przemiału pszennego, co dotyczy również numeracji siatek drucianych i gazy jedwabnej w odnośnych sortownikach i pytlach młyńskich; to też **stosowany często w młynach pytlowych przemiał żyta i pszenicy** (na zmianę) **na tych samych przyrządach mielących i odsiewających, jest zasadniczo wadliwym.** — Z powodu więcej opornego drobienia żyta, w porównaniu do pszenicy, należy przy przemiale żyta czuwać z większą jeszcze skrupulatnością, aniżeli przy pszenicy, nad zachowaniem należytej ostrości powierzchni mielących, tak przy walcach, jak i przy kamieniach młyńskich, gdyż przy stępionych narzędach drobienia zużywana siła popędowa odnośnej maszyny mielącej niepomiernie wzrasta szczególniej właśnie przy przemiale żyta, a oprócz tego otrzymywana mąka z przemiału na stępionych powierzchniach mielenia walców lub kamieni, ma gorszy wygląd i trudniejszą jest, do wypieku.

Do czasu wprowadzenia walców młyńskich przemiał pytlowy żyta odbywał się wyłącznie na kamieniach młyńskich, przyczem proces mielenia uskuteczniał się zwykle w następujący sposób: oczyszczone i ożubrowane ziarno poddawało się dwukrotnemu drobieniu, a produkt mielenia pierwszego przemiału, po odsianiu samej tylko mąki na pytlu z gazą jedwabną, był drugi raz mielony, poczem z tego drugiego

produktu mielenia wydzielało się na pytlu, prócz mąki, także miał, który następnie wymielał się oddzielnie, tak samo, jak i pozostałe części otrębowe; wynik przemiałowy takiego mielenia sprowadzał się do otrzymywania 64 — 70°/₀ mąki żytniej, która była powszechnie chwaloną, jako doskonale nadająca się do wypieku chleba; to też system ten posiada dotychczas swoich zwolenników, utrzymujących, że mąka, wytwarzana na walcach młyńskich, nie posiada w takim stopniu zalet dla wypieku, jak mąka z kamieni młyńskich.

Ponieważ przemiał żyta, jak to już wyżej było wzmiankowanem, dążyć musi do jaknajszybszego i ilościowo jaknajwiększego wytwarzania mąki, więc stosowane tu walce młyńskie powinny należycie odpowiadać temu celowi; toteż **walce do przemiału żyta** muszą posiadać **stosowne średnice, właściwe rowkowanie i odpowiednie chyżości obwodowe;** początkowe rowkowane walce szybko mielące otrzymywały średnice 350—500 mm., przy możliwie dużych różnicach w chyżościach obwodowych obu walców, przyczem dwukrotny przemiał samego ziarna był wystarczający; lecz otrzymywało się pobocznie zbyt mało mąki, a za dużo miału, który musiał być następnie oddzielnie wymielany na walcach gładkich lub kamieniach młyńskich, a że oprócz tego walce o tak wielkich średnicach były nazbyt ciężkie i trudne do należytego ich wyrobu, więc z biegiem czasu zaprzestano je stosować w młynach, to też **obecnie używa się do mielenia żyta walców o średnicy 300—350 mm,** które, przy odpowiedniem narowkowaniu, wydają 15 — 16°/₀ mąki przy pierwszem śrutowaniu, 12 — 14°/₀ — przy drugiem, a 5 — 6°/₀ — przy trzeciem śrutowaniu, — podczas, gdy resztę mąki otrzymuje się z oddzielnych wymielań miałów i mącznych części otrębowych z trzeciego śrutowania.

Całkowity przemiał żyta na samych tylko walcach może być przeprowadzony zupełnie automatycznie, do czego jednak potrzeba stosować, przy dobrym gatunku i suchem życie, conajmniej sześciokrotne śrutowanie, a przy słabszym gatunku i wilgotnawem życie, (które, szczególniej u nas, dość często miewa) — ośmio-krotne śrutowanie, ażeby otrzymać do 70°/₀ mąki z ziarna; to też tego rodzaju przemiał, osobliwie przy względnie kosztownej sile popędowej, nie jest ekonomicznym, gdyż z zastosowaniem ostatnich wymiałów do kamieni młyńskich osiąga się wydobycie mąki z końcowych produktów mielenia znacznie prędzej i przy mniejszem zużyciu siły popędowej. Najracjonalniejszem zatem i obecnie najwięcej rozpowszechnionem jest stosowanie do przemiału żyta 3 — 4-krotnego śrutowania ziarna na rowkowanych walcach twardego odlewu żelaza, a uskutecznianie wymiału końcowych produktów mielenia na starannie i odpowiednio nakutych kamieniach francuskich lub sztucznych.

Praktyczne urządzenie pytlowego młyna żytniego jest następujące: po gruntownem **oczyszczeniu** i **ożubrowaniu ziarna** na **wialni ziarnowej, aparacie magnesowym, oddzielaczu okrągło-ziarnowym, obłuskiwaczu szmerglowym, szczotkarce** (a niekiedy z dodaniem jeszcze **żubrownika żarnowego),** oraz po nadgnieceniu **ziarna** na **gniotowniku walcowym i wysianiu** drobnych zanieczyszczeń, jakie wydzielają się przy zgniataniu ziarna, na **graniastym sortowniku ziarnowym** z oponą siatkową z drutu żelaznego (Nr. 40), przechodzi ziarno na **pierwsze walce śrutowe,** o średnicy 300 mm. z 8-ma rowkami na 1 cm., poczem **pierwszy produkt mielenia** wprowadza się na **przedpytle** z siatką metalową z drutu mosiężnego lub platerowanego stalowego (Nr. 40), z którego wysiany drobny międzyprodukt mielenia dostaje się do **pytla** z gazą jedwabną (Nr. 11 — 13), wydzielającego z niego mąkę, podczas, gdy grubsze pozostałości przemiałowe, nieprzeszłe przez odnośne otwory siatki metalowej przedpytla i gazy jedwabnej pytla, t. j. **śrut i miał,** poddaje się razem następnemu drobieniu na **drugich walcach śrutowych,** o średnicy 300 mm. z 9-ma rowkami na 1 cm., poczem **drugi produkt mielenia** odsiewa się w ten sam sposób, jak poprzednio, na przeznaczonych dla siebie oddzielnych przedpytlu i pytlu, a **drugi śrut i miał,** zostaje ponownie drobiony na **trzech walcach** o tej samej średnicy, tylko z 10-ma rowkami na 1 cm. (przy nieco więcej rozwartych przekrojach tychże), przyczem odsiane na pytlach pozostałości przemiałowe tego trzeciego śrutowania, t. j. **trzeci śrut otrębiasty i miał,** wymiela się oddzielnie na kamieniach francuskich lub sztucznych, przy odsiewaniu mąki wprost z gazą na pytlach; (Nr. 13 — 14), t. j. bez stosowania przedpytli. Tego rodzaju urządzenie pytlowego młyna żytniego, przy dobrem i suchem ziarnie i przy utrzymywaniu w należytej ostrości powierzchni mielących walców i kamieni, oraz przy umiejętnem prowadzeniu procesu mielenia, wydaje do 55°/₀ dobrej mąki przedniego gatunku i do 15°/₀ mąki poślednięj; wreszcie zauważa się, że odpowiednie wymieszanie mąki na **mieszarce mechanicznej** odgrywa tu także ważną rolę, co nie dotyczy samego tylko właściwego doboru koloru mieszanych ze sobą o różnych odcieniach białości, otrzymywanych mąk, lecz powinno się zwracać uwagę także na jakościową wartość mąki pod względem jej większej lub mniejszej przydatności do wypieku, gdyż znaną jest rzeczą, że t. zw. **mąki śrutowe,** t. j. wysiewane na pytlach z pojedyńczych śrutowań ziarna na rowkowanych walcach są gorsze do wypieku, aniżeli mąka, otrzymywana z wymiału miału na kamieniach młyńskich. Z tego też względu zaleca się, osobliwie młynom mniejszym, nie pozbywanie się przy przemiale żyta **wymiału ziarnowego,** do czego wszakże potrzebnem jest należyte czuwanie nad dobrą sprawnością odnośnych złożeń kamieni młyńskich, co osobliwie dotyczy odpowiedniego i starannego nakuwania powierzchni mielących. Najlepszym zaś przykładem dobroci **żytniej mąki żarnowej,** w porównaniu do **walcowej,** są dawne **młyny wojskowe,** w których należycie oczyszczane i obłuskane ziarno, mełło się na odpowiednio porowatych i ostro nakutych kamieniach francuzkich, przy **cztero** lub **pięciokrotnem przemielaniu,** bez odciągania miałów z produktów mielenia i z zastosowaniem gazy mącznej Nr. 8 — 10, otrzymując **80 — 84°/₀ mąki chlebowej,** która wybornie wypiekała się.

Jako dalszy przykład, zaczerpnięty z praktyki, a godny naśladowania, posłuży poniższe urządzenie **pytlowego młyna żytniego dla przemiału na dobę 5000 kg. żyta,** przyczem pomija się tu opis żubrowni, jako mogący być dowolnie skombinowanym, z tą tylko uwagą ogólną, że oczyszczenie i ożubrowanie ziarna powinno być jaknajdokładniejszem, gdyż od tego zależy w pierwszym rzędzie dobroć mąki; otóż w skład właściwego młyna tego wchodzą następujące maszyny: **gniotownik walcowy** z 1-ną parą walców gładkich twardego odlewu żelaza o średnicy 400 mm. i 500 mm. długich, pracujących bez różnicowych chy-

żości obwodowych; **sortownik graniasty** z opaną siatkową z drutu żelaznego Nr. 50, o średnicy bębna sześciościennego 800 mm. i 2000 mm. długiego; **stolec śrutowy** z 1-ną parą rowkowanych walców twardego odlewu żelaza o średnicy 350 mm. i 600 mm. długich, z 8-ma rowkami na 1 cm. powierzchni walca i pracujących z różnicą chyżości obwodowych 1 : 3; **dwa złożenia kamieni francuzkich,** o średnicy 1100 mm; **dwa przedpytla graniaste** (śrutowe) z oponami siatkowemi z drutu mosiężnego lub platerowanego stalowego, o średnicy bębnów sześciościennych 900 mm. i po 2000 mm. długich, z których jeden, służący do walców śrutowych posiada siatkę Nr. 46, a drugi, należący do złożenia kamieni, wymielających ostatni śrut na otręby, zaopatrzony jest w siatkę Nr. 40; **trzy graniaste pytle** (mączne) z oponami z gazy jedwabnej Nr. 13 i 14, o średnicy bębnów 1000 mm. i po 3000 mm. długich, z których każdy służy do wysiewania samej tylko mąki z produktów mielenia stolca śrutowego i dwóch złożeń kamieni. Ogólny przebieg czynności przemiałowych jest następujący: po zgnieceniu na walcach gładkich oczyszczonego i ożubrowanego ziarna i wysianiu wydzielonych przytem zanieczyszczeń na sortowniku siatkowym, ziarno poddaje się trzykrotnemu śrutowaniu na walcach rowkowych, przyczem za każdym razem produkt śrutowania przechodzi przez należące do walców przedpytle śrutowe i pytel mączny, a pozostałość pierwszego t. j. śrut powraca na walce do dalszego śrutowania z bliźniaczego (t. j. dwuzasiekowego) zbiornika zasypowego, do jednej połowy którego zgromadza się go za pośrednictwem odpowiedniego podnośnika dotąd, dopóki nie zejdzie na walce dany produkt śrutowania przemielanej partyj ziarna z drugiej połowy zbiornika, podczas, gdy pozostałość pytla mącznego, należącego do walców, t. j. miał, z pomocą podnośnika zgromadza się do pierwszej połowy zbiornika bliźniaczego nad wymiałowem złożeniem kamieni, dla miałów przeznaczonych, skąd dostając się on regulowanym strumieniem między powierzchnie mielenia tych ostatnich, poddaje się zwykle dwukrotnemu mieleniu i odsiewaniu w należącym do niego pytlu mącznym, pozostałość którego z pomocą podnośnika zgromadza się w drugiej połowie zbiornika dotąd, dopóki nie zejdzie cały miał z poprzedniego śrutowania przemielanej partyj ziarna; następnie wysiany na przedpytlu śrut otrębiasty trzeciego śrutowania na walcach przenosi się za pośrednictwem podnośnika do pierwszej połowy zbiornika bliźniaczego nad drugiem wymiałowem złożeniem kamieni, dla części otrębowych przeznaczonych, zkąd, dostając się w regulowanych ilościach pomiędzy powierzchnię mielenia tych ostatnich, wymiela się zwykle dwukrotnie, przy każdorazowem odsiewaniu produktu mielenia na przedpytlu wymiałowym i pytlu mącznym, przyczem pozostałość pierwszego przenosi się do drugiej połowy zbiornika bliźniaczego dotąd, dopóki pierwsza połowa tego ostatniego nie wypróżni się, a po drugim wymiale śrutu otrębowego odbiera się gotowe otręby do worków, jako pozostałość odnośnego przedpytla; natomiast pozostałości ostatniego pytla mącznego zbiera się również do worków, jako miały poślednie, które ostatecznie wymiela się oddzielnie na pierwszem złożeniu kamieni, do wymiału miałów służącem. Przy tego rodzaju urządzeniu podwójnych (bliźniaczych) zbiorników zastępowych nad walcami śrutowymi i obydwoma złożeniami kamieni, pomieszczających w sobie daną partję przemielanego ziarna, osiąga się łatwą możliwość odrębnych śrutowań ziarna i wymielań miałów i śrutów otrębiastych, co jest bardzo ważnem ze względu na różnorodność jakościową otrzymywanych z nich mąk. Odnośny procentowy wynik przemiałowy młyna żytniego, z wyżej podanem urządzeniem, obejmuje poniższa tabela, w której podane odsetki odnoszą się do wagi surowego ziarna, t. j. przyjętego jako 100%, a odpady żubrowni przyjęte są na 3%, to znaczy, że oczyszczone i obłuskane ziarno, idące do przemiału, stanowi 97% ziarna surowego.

Czynność przemiałowa	%	MĄKA			MIAŁ		OTRĘBA		Straty
		0	1	2	0	2	1	2	
Zgniatanie ziarna	97	—	—	½	—	½	—	—	—
I-sze śrutowanie . . . . , .	96	20	—	—	15	—	—	—	—
II-gie „	61	12	—	—	15	—	—	—	—
III-ie „	34	—	6	—	—	10	—	—	—
Wymielanie otrąb	18	—	2	2	—	3	11	—	—
I-sze przemielania miału . .	30	20	—	—	—	10	—	—	—
II-gie „ „ . .	23½	—	2	3	—	—	—	16	2½
Wynik przemiałowy . . . ,		52	10	5½			11	16	2½ %
		67½%					27%		

Ponieważ dalsze przytaczania licznych odmian przemiału żyta przekracza zakres niniejszej ogólnej orjentacji w tym względzie, więc należy je pominąć, z wyjątkiem wszakże jednego jeszcze, jak dotąd u nas dopiero przyszłościowego, przemiału całego ziarna na miałką mąkę, t. j. bez odciągania otrąb, a opartego

na zupełnie odrębnym systemie maszyn mielących, zw. **rozdrabniaczami rzutowymi,** przyczem, jak licznemi badaniami naukowemi stwierdzonem zostało, komórki łuski ziarnowej, zawierające w sobie najcenniejsze składniki białkowe i mineralne, zostają tu otwarte w takim stopniu, że stają się odnośne ciała dostępnemi dla ludzkich soków żołądkowych, to znaczy, że mogą być strawiane, a więc i przyswajane przez spożywający je organizm ludzki w postaci pieczywa, przyrządzonego z takiej mąki. Ten sposób mielenia ziarna stwarza epokowy zwrot w dotychczasowem pojęciu **racyonalności zadania młynarstwa zbożowego,** sprowadzającego się do **wytwarzania z ziarna mąki, możliwie wolnej od otrąb, a otrąb — wolnych od mąki;** a mianowicie, od czasu, jak pierwszorzędne powagi naukowe w dziale odżywiania organizmu ludzkiego, stwierdziły doświadczalnie, że części otrębowe mąki w pieczywie nie są dostatecznie strawiane przez organizm ludzki, technika młynarstwa zbożowego dążyła najusilniej do tworzenia takich maszyn i systemów mielenia, któreby w najwyższym stopniu osiągały wyżej zaznaczony cel, do czego też sprzyja organiczna budowa ziarna, gdyż mączne jądro tegoż, jako więcej kruche, traci prędzej i łatwiej spójność swych cząstek podczas procesu mielenia, aniżeli więcej giętka i ciągliwa łuska ziarnowa, która, ulegając podówczas mniejszemu rozdrobieniu, może być następnie wydzieloną z produktu mielenia w postaci otrąb; do tej też właśnie elementarnej czynności sprowadza się dotychczasowe ogólne pojęcie zadania młynarstwa zbożowego; przy tem jednak podziale ziarna na cząstki jądra, otrzymywane w postaci mąki i na cząstki, otrzymywane jako otręby, pewna znaczna część najpożywniejszych zawartości ziarna pozostaje w tych ostatnich; to pozbawienie wszakże organizmu ludzkiego znaczniejszej i najcenniejszej zawartości ziarna, idącej w postaci otrąb na karm inwentarza zwierzęcego, sprowadzało z biegiem czasu różnorodne niedomagania ludzkie, a między innemi przyczyniało się także do psucia się zębów i osłabienia rozwoju kości i włosów, to też ludzie nauki, mający na oku dobro ludzkości, starali się przeciwdziałać temu powszechnemu prądowi coraz większego wyjaławiania mąki; usiłowania te jednak, skierowywane do przyswajania przez organizm ludzki ciał białkowych i soli mineralnych, zawartych w łusce ziarna, zostały dopiero wtedy pomyślnie rozwiązane, gdy stworzono zupełnie odrębny od dotychczasowych typ maszyn mielących, oparty na drobieniu siłą rzutu o odpowiednie organy drobiące; a że wypiekany chleb z mąki, wyrabianej rzutowym sposobem mielenia, jest łatwostrawny i smaczny, więc tak trudny i zawiły problemat przyswajania przez organizm ludzki wszystkich części pożywnych ziarna, nad którym pracowano dziesiątki lat, został nareszcie pomyślnie rozwiązany. Wobec takiego stanu rzeczy dotychczasowe określenie zadania młynarstwa zbożowego, t. j. sprowadzającego się do wytwarzania z ziarna mąki możebnie wolnej od otrąb, a otręb — wolnych od mąki, zmieni się z biegiem czasu w następujący sposób: **zadanie młynarstwa zbożowego sprowadza się do takiego przemielania całego, jaknajdokładniej oczyszczonego z obcych domieszek i obłuskanego powierzchownie, ziarna, na jednostajną mąkę, przyczem naturalne jego własności winny być zachowane w całości, a komórki łuski ziarnowej — odkryte mechanicznie.** Tak, jak dojście do systemu mielenia i wypieku, zapewniających zużytkowanie całej cennej zawartości ziarna zbożowego dla organizmu ludzkiego trwało kilkadziesiąt lat, tak samo wprowadzenie w powszechne zastosowanie tej wielkiej zdobyczy na polu techniki młynarskiej wymagać będzie długiego okresu czasu, a to z tego względu, że przemysł młynarski i wyrób maszyn młyńskich dosięgnął olbrzymiego rozwoju, więc nie da się łatwo sprowadzić na inne tory; z drugiej zaś strony gust i przyzwyczajenie spożywców stawiać będzie opór przeciwko wprowadzaniu nowego pieczywa, wprawdzie również smacznego, lecz więcej sycącego, a mniej łechcącego wydelikacone podniebienia nowoczesnego społeczeństwa ludzkiego. Wprawdzie wojna światowa zmusiła ogół społeczeństwa do spożywania po większej części złego, a często szkodliwego nawet pieczywa, to jednak w najbliższej przyszłości, gdy nastaną normalne stosunki ekonomiczne, należy w pierwszym rzędzie wprowadzić ten prawdziwy chleb „zdrowia" do tych sfer, dla których stanowi on główny pokarm.

Ponieważ wyżej scharakteryzowany **przemiał ziarna na jednolitą mąkę** dotyczy w pierwszym rzędzie **żyta,** więc pomijając bliższe rozpatrzenie biorącego w tym systemie udziału maszyn mielących, t. j. **rozdrabniaczy rzutowych,** zauważa się tylko ogólnikowo, że sposób ten mielenia ziarna polega tak samo, jak przy walcach i kamieniach młyńskich, na stopniowem rozdrabnianiu, a to dlatego, ażeby więcej kruche i łamliwe jądro ziarnowe, ulegające szybszemu rozdrobieniu, aniżeli więcej giętka i ciągliwa łuska ziarnowa, podlegało zbyt silnemu rozproszkowaniu, które nie jest pożądanem dla celów piekarnianych, jako osłabiającem wyrost ciasta, decydujący o pulchności pieczywa; odpowiednio więc do tego ziarno poddaje się wielokrotnemu drobieniu, przyczem każdorazowy produkt mielenia przesiewa się na pytlach, celem odebrania z niego części mącznych, które sprowadza się, za pomocą przenośników, do wspólnego zbiornika mieszarki mącznej, z pomocą której osiąga się należycie wymieszaną jednolitą mąkę; stosownie do gatunku i stanu suchości ziarna, przemiala się ziarno na rozdrabiaczach rzutowych aż do ostatecznego otrzymania z niego miałkiej mąki, przy 6 — 8-krotnem drobieniu; toteż urządzenie takiego młyna nadaje się znakomicie do zupełnie automatycznego prowadzenia procesu mielenia, a wyróżnia się zasadniczo od dotychczasowych urządzeń młynów, z zastosowaniem walców i kamieni młyńskich, tylko odrębnemi maszynami mielącemi i tem, że nie gatunkuje się mąki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika.

DOCHODY SKARBU.

Grudzień r. 1924 był pod względem wpływu z danin publicznych i monopoli rekordowym dla skarbu państwa, w miesiącu tym bowiem wpłynęło do kas skarbowych na podstawie tymczasowych zestawień 163,2 milj. zł., gdy w listopadzie osiągnięto 137,5 milj. zł., w październiku 130,1 milj. zł., we wrześniu 88,7 milj. zł., w sierpniu 92,3 milj zł., w lipcu 111,1 milj. zł., w czerwcu 84,7 milj. zł., w maju 83,9 milj. zł., w kwietniu 108,6 milj. zł., w marcu 103,7 milj. zł., w lutym 63,4 milj. zł., i w styczniu 27,8 milj. zł.

Ogółem w ciągu roku 1924 z danin i monopoli wpłynęło 1,195,158,517 zł., gdy preliminarz budżetowy na ten rok przewidywał 1,072,053,000 zł. Wpłynęło zatem o 11,48 proc. więcej, niż preliminowano.

Nadwyżkę wpływów nad preliminarz otrzymano, mimo, iż wpływ z podatków bezpośrednich nie dał całkowitej preliminowanej sumy, przyniosły bowiem one 98,4 proc. sum preliminowanych.

Wpływ z podatków pośrednich przekroczył sumy preliminowane przeciętnie o 33 proc., cła dały więcej 88 proc., niż prelimin., opłaty stemplowe zaś 62. proc., monopole 72,5 proc., — więcej niż określał preliminarz.

Dla charakterystyki obciążenia podatkowego ludności podajemy poniżej zestawienia:

	Podatki bezpośrednie	Podatki pośrednie	cła	Opłaty stemplowe	Monopole
	w miljonach złotych:				
Styczeń	7,7	8,3	5,3	2,5	3,5
Luty	35,2	11,6	7,5	3,9	4,2
Marzec	59,1	11,3	13,0	5,9	8,2
Kwiecień	30,0	17,0	21,1	6,1	10,6
Maj	29,6	15,8	17,5	6,3	12,6
Czerwiec	30,2	18,7	17,7	6,2	14,2
Lipiec	40,5	21,4	22,3	7,4	18,7
Sierpień	24,8	24,4	22,7	6,9	12,9
Wrzesień	22,7	23,1	19,1	9,6	14,7
Październik	53,2	24,4	22,0	8,6	19,0
Listopad	43,2	23,5	33,7	8,3	18,6
Grudzień	84,8	27,0	26,1	8,9	15,9

Z zestawienia powyższego wynika, iż poza podatkami bezpośredniemi, które wpływają mniej równomiernie, ze względu na różne terminy poszczególnych podatków i raty podatku majątkowego, obciążenie z tytułu podatków pośrednich jest zwłaszcza w 2-ej połowie roku zupełnie równomierne (21,4-24,4, jedynie grudzień dał więcej ze względu na ściąganie zaległości).

Opłaty stemplowe, będące wskaźnikiem tętna życia przemysłowo-handlowego wykazują powolny lecz stały wzrost, to samo dotyczy wpływów z monopoli państwowych, które systematycznie wzrastają mimo inwestycji w związku z przejmowaniem fabryk tytuniowych prywatnych.

Wzrastający wpływ podatków pośrednich, opłat stemplowych i monopoli świadczy, iż zdolność płatnicza społeczeństwa nie słabnie.

UKŁAD Z NIEMCAMI.

W końcu roku ubiegłego miał być podpisany między Polską a niemcami traktat handlowy, jednakże traktat ten do skutku nie doszedł ze względu na to, że Niemcy nie chciały przyjąć szeregu naszych warunków.

Wskutek tego pertraktacje w sprawie traktatu handlowego zostały zerwane. W tymże czasie ukazało się rozporządzenie o podniesieniu opłat celnych, na artykuły, sprowadzane z państw, które nie zawarły z Polską traktatu handlowego o 100%. W stosunku do Niemiec również zastosowywano stuprocentową podwyżkę apłat celnych, wskutek czego nasz handel z Niemcami zmalał do minimum. Ze swej strony Niemcy wykorzystali w stosunki do Polski — par. 10 niemieckiej ustawy o taryfie celnej (podnoszący znacznie opłaty celne).

Podobny stan rzeczy okazał się niewygodny dla obydwu państw, wskutek czego w dniu 13 stycznia został podpisany przez Polskę i Niemcy układ gospodarczy, obowiązujący do dn. 1 kwietnia 1925 r. Obie strony układające się przystąpią w Berlinie w dniu 1 marca 1925 r. do rokowań dla zawarcia traktatu handlowego.

Według zawartego układu, żadna ze stron układających się nie będzie wydawała rozporządzeń, tyczących się obrotu towarowego, na niekorzyść drugiej strony.

Pozatem Rząd polski nie będzie zastosowywał cła maksymalnego w stosunku do towarów, przybywających z Niemiec do Polski, Niemcy zaś w stosunku do towarów, wychodzących z Polski do Niemiec.

Każda z układających się stron stosować będzie przy wwozie towarów drugiej strony do swego terytorjum celnego każdorazowe stawki swej ogólnej autonomicznej taryfy celnej.

W imieniu rządu polskiego układ podpisał: dr. Stanisław Karłowski, ze strony Niemiec: dr. Erich Wallroth.

BILON.

Ogólna ilość bilonu, przewidziana w rozoprządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 kwietnia 1924 r. w wysokości 12 zł. na głowę ludności, stanowi najwyższą granicę, do której dojść może emisja bilonu. Liczba 12 zł. jest niższa od przyjętych np. w Belgji (14,27), w Szwajcarji (16,67) i t. d. i odpowiada przeciętnej ilości, jaka przypadała przed wojną na mieszkańca na obszarze zaborów.

Obecnie w obiegu jest około 25,000,000 zł. w monetach zdawkowych oraz 104 miljony zł. w biletach zdawkowych, których część (1, 2, 5, 10, 20 i 50 groszowe) uległa wycofaniu, część zaś pozostanie w obiegu do czasu przygotowania odpowiedniej ilości monet srebrnych.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że obecna ilość bilonu jest za mała i w niektórych częściach kraju, zwłaszcza na kresach, odczuwa się jego brak dotkliwy. Dalsze emisje bilonu, zwłaszcza monet srebrnych, będą miały na celu zaspokojenie potrzeb rynku.

KOLEJ ELEKTRYCZNA WARSZAWA GRODZISK ŻYRARDÓW.

Spółka „Elektyczne koleje dojazdowe", która otrzymała od rządu koncesje na budowę kolei elektrycznej Warszawa—Grodzisk—Żyrardów, przystąpić ma niebawem do pierwszych robót. Obligacje spółki, zagwarantowane przez rząd, zostały nabyte przez angielską grupę finansową. Zamówienia na urządzenie kolei zostały poczynione i są obecnie wykonywane.

Kolej elektryczna weźmie swój początek przed Dworcem Głównym w pobliżu ul. Składowej i przebiegać będzie przez ul. Nowogrodzką, Szczęśliwicką, wieś Reguły, Tworki, Pruszków, Nowa-Wieś, Milanówek i Grodzisk na przestrzeni 32 klm. Linja ta stanowić będzie pierwszą serję robót, która ma być ukończona latem 1926 r. Druga serja robót, polegająca na budowie kolei od Grodziska do Żyrardowa, wykonana będzie w terminie późniejszym, w ciągu najbliższych dwóch lat po ukończeniu pierwszej serji prac.

Pociągi na linji Warszawa—Grodzisk kursować będą z szybkością dochodzącą do 65 klm. na godzinę. W Pruszkowie i Grodzisku urządzonych będzie kilka przystanków w ważniejszych punktach miasta, zas między osadami będą przystanki po 2 klm. Pociągi złożone będą każdy z trzech wagonów. Będą one kursować w odstępach 20-minutowych, w czasie zaś większego ruchu w odstępach 10-minutowych.

Obecnie prowadzone są pertraktacje z właścicielami gruntów, od ukończenia których zależy termin rozpoczęcia odpowiednich robót. Spółka posiada prawo przymusowego wywłaszczenia. Roboty rozpocząć się mają w kwietniu lub maju i zatrudnią około 300 robotników.

SPRAWY TRAKTATOWE.

Minnsterjum Przemysłu i Handlu opracowywuje ogólne zarysy przyszłych traktatów handlowych z Norwegją, Bułgarją i Węgrami. Traktat z Norwegją przyczyni się do łatwiejszego zbytu na rynku norweskim produktów rolnych, zboża i przetworów zbożowych. Traktat z Bułgarją będzie pierwszym traktatem, jaki Bułgarja zawrze z obcem państwem. Traktat z Bułgarją jest ważny z punktu widzenia uregulowania kwestji tranzytu przez Bułgarję do Turcji ze względu na wywóz wyrobów naszych do Turcji. Traktat handlowy z Węgrami interesuje Polskę z punktu widzenia zbytu dla wyrobów włókienniczych.

KREDYTY W PAŃSTWOWYM BANKU ROLNYM.

Bank rolny udziela kredytu wyłącznie na niezbędne potrzeby gospodarcze drobnych i średnich rolników, a mianowicie: 1) w razie padnięcia lub wogóle braku najniezbędniejszego inwentarza, bez którego nie może być prowadzone gospodarstwo; 2) na wykończenie wzniesionych już w znacznej części budynków lub ich naprawę, o ile będzie stwierdzone, że zainteresowany rzeczywiście nie może własenmi siłami doprowadzić roboty do końca. W każdym razie pożyczka taka nie będzie mogła wynosić wiącej niż jednę piątą kosztów wzniesienia budynku. Nie dotyczy to jednak odbudowy budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych. O pożyczki na ten cel zainteresowani winni się zwracać z podaniami do pożyczkowych komisji odbudowy, specjalnie w tym celu powoływanych przy starostwach; 3) na częściowe pokrycie strat, poniesionych przez rolników wskutek klęski żywiołowej, jak pożar, gradobicie, powódź i t. p., przyczem o pożyczkę w tych wypadkach mogą się ubiegać tylko ci rolnicy, którzy ponieśli szkody w rozmiarach rzeczywiście bardzo dużych.

Podania osób o pożyczki na inne, niż wymienione powyżej cele, będą przez państw. Bank rolny odrzucone.

Oprocentowanie wynosi około 18 procent w stosunku rocznym. Kredyt może być udzielony tylko na kilka miesięcy.

Do podania, w którem należy wyszczególnić sumę żądanej pożyczki, należy dołączyć wyciąg z wykazu hypotecznego nieruchomości, której hypotekę proponuje się na zabezpieczenie pożyczki. W razie niemożności dania zabezpieczenia hypotecznego, drobne pożyczki udzielane być mogą za solidarną poręką trzech gospodarzy. W tym celu, zamiast wykazu hypotecznego, należy dołączyć do podania zaświadczenie o stanie majątkowym poręczycieli. W zaświadczeniu winno się podać: 1) imię i nazwisko; 2) wieś, gmina, powiat; 3) obszar gruntu; 4) czy grunt ukazowy, czy hypoteczny; 5) liczba członków rodziny; 6) posiadany inwentarz: a) koni, b) krów, c) świn, e) innego inwentarza; 7) jakie są budynki i w jakim stanie się znajdują; 8) ogólny stan gospodarstwa i zamożność poręczyciela.

W tych okolicach, gdzie są spółdzielnie kredytowe (kasy spółdzielcze, spółki oszczędnościowe i pożyczek), podania należy wnosić do tych instytucji finansowych, jak np. centralna kasa spółek rolniczych, udziela w miarę możności tym spółdzielniom kredytu na podane wyżej cele. Kto z pp. młynarzy chciałby ubiegać się o kredyt, zechce zwrócić się po wszelkie informacje do Związku Młynarzy Polskich.

XII MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY W WARSZAWIE.

W roku przyszłym, od 21 do 24 czerwca 1925 r. odbędzie się w Warszawie XII międzynarodowy kongres rolniczy.

Propozycja w tej mierze, zgłoszona w Międzynarodowej komisji rolniczej w Paryżu tego lata ze strony polskich organizacji rolniczych i czynników rządowych spotkała się z przychylnem przejęciem, a nawet Włochy, które również wyraziły gotowość goszczenia u siebie XII kongresu w sposób niezmiernie kurtuazyjny ustąpiły Polsce. Wprawdzie propozycja z naszej strony miała na widoku dopiero rok 1926, nie zaś 1925, lecz należało przyjąć warunek przyśpieszonego urządzenia kongresu, chodziło bowiem o ustalenie, iż międzynarodowe kongresy rolnicze będą urządzane regularnie co dwa lata i będą mijały się ze zgromadzeniem ogólnem Międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie, przypadającemu w lata parzyste.

Przyjęto tedy trudny warunek pośpiechu w pracach organizacyjnych, które już dotychczas znacznie posunęły się naprzód.

NIEWYKUPIONE MARKI POLSKIE.

Rachunki likwidującej się b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wykazują, że w obiegu znajduje się jeszcze 3,264 miljardy marek polskich, odpowiadających wartości 1,800,000 zł.

Istnieje prawdopodobieństwo, że część tych banknotów uległa zniszczeniu lub wywozowi do obcych państw i wogóle wymieniona nie będzie.

Z życia związkowego.

Z zakończeniem roku ubiegłego, roku mozolnej pracy, jaką Związek położył dla naszego młynarstwa, zakończyliśmy również naszą książkowość.

Po sprawdzeniu różnych pozycji w naszych książkach widać, że znaczna część z pośród naszych członków i prenumeratorów zaniedbuje swoje obowiązki w stosunku do bratniej organizacji, która na każdym kroku niesie pomoc w każdym kierunku.

Pewna część naszych członków do chwili obecnej nie uregulowała należności za składkę członkowską, niektórzy prenumeratorzy „Młynarza Polskiego" nie opłacili prenumeraty zaległej.

Nie posądzamy ich bynajnajmniej o to, aby nie chcieli opłacić słusznych należności, uważamy to jedynie za zaniedbanie swoich obowiązków.

Rozumiemy, że wielu z naszych członków i prenumeratorów ma dużo kłopotów, związanych z trudnymi warunkami, panującymi obecnie, i dlatego tolerujemy do pewnego stopnia ich zaniedbania, czy zapomnienia. Jednakże musimy się z tem zgodzić, że pomimo wszelkich kłopotów, o Związku też trzeba pamiętać i oddać mu to, co się należy.

Wśród zalegających w płaceniu składki i prenumeraty mamy wiele takich, co przychodzili do nas po pomoc, po poradę, po informacje, dostawali od nas wszelkie wyjaśnienia i wykorzystali je — a że byli bez „gotówki", więc składkę obiecali przysłać z domu. Nigdy nie traktujemy swoich członków tak, aby przy udzielaniu jakiejkolwiek pomocy, wymagać, aby wpierw zapłacił składkę. Traktujemy Go jako członka; termin opłacenia składki sam sobie wyznacza. Ale termin już minął. Drugi rok zaczął się. Czas pomyśleć o zapłaceniu składek za 1925 r., a tu jeszcze zeszły rok nie opłacony.

Przypominamy więc wszystkim naszym członkom i prenumeratorom, którzy zalegają w opłacie składek i prenumeraty, aby spełnili swój obowiązek w stosunku do swojej organizacji zawodowej.

Korzystając z zakończenia roku, wysyłamy do poszcególnych członków i prenumeratorów odpowiednią odezwę, w której podajemy rachunek pozostałych zaległości i załączamy przekaz P. K. O na uskutecznienie wpłaty.

Mamy nadzieję, że pp. młynarze nie będą zwlekać z uregulowaniem tych skromnych długów i pieniądze wyślą nam niezwłocznie po otrzymaniu odezwy.

Jak to wiadomo naszym członkom, wielu z pp. młynarzy zwraca się do nas po wszelkiego rodzaju informacje, w sprawach zawodowych, podatkowych i innych.

Z okazji panujących obecnie trudnych warunków kredytowych, zwracają się do nas również i w sprawach uzyskania pożyczki, a otrzymawszy wszelkie informacje, rozpoczynają starania o kredyt.

Konsekwencją tego bywa to, że instytucja, do której właściciel młyna wniósł podanie o pożyczkę, zwraca się do Związku, aby ten udzielił opinji o danym p. młyanrzu.

Jeśli Go znamy, dajemy o Nim te informacje, jakie posiadamy; zdarza się jednak, że odmawiamy udzielenia informacji, a bywa to w tych wypadkach, kiedy dana osoba nie utrzymuje ze Związkiem żadnego stałego kontaktu.

Jest to objawem zupełnie zrozumiałym. Któżby miał udzielić informacji lub opinji o człowieku, którego się nie zna i niema się o nim żadnych bliższych informacji.

Powyższe dlatego podajemy do wiadomości, że niektórzy pp. młynarze, nie utrzymując ze Związkiem żadnego stałego kontaktu, mają do nas żal, że nie udzielamy o Nich dobrej opinji odpowiednim instytucjom finansowym. Wszak jasnem jest, że opinję można wydać tylko o człowieku, którego się zna.

Dział prawno-informacyjny

w sprawach ustaw i rozporządzeń.

JAKIE PODATKI NALEŻAŁO ZAPŁACIĆ W STYCZNIU.

W styczniu należało opłacić wszystkie zaległe podatki.

Majątkowy.

2-gą część II raty pod. majątkowego, której termin upłynął 9 grudnia r. ub.

Należy również wpłacić do Kas Skarbowych wszelkie zaległe sumy podatku majątkowego, celem uniknięcia kar za zwłokę.

Dochodowy.

Według nakazów płatniczych, otrzymanych przez poszczególnych płatników, z terminem w m. grudniu.

Obrotowy.

Do dnia 15 stycznia, na zasadzie obrotu, osiągniętego w grudniu. Po upływie tego terminu przysługuje płatnikowi 2 tygodnie ulgowych, to znaczy do dnia 30 stycznia. Poza tem należy opłacić podatek obrotowy za I półrocze r. ub. według nakazów płatniczych.

Również należy uiścić wszelkie inne podatki, których termin płatności według nakazów płatniczych minął w grudniu r. ub.

ZMIANA WYSOKOŚCI ODSETEK PRAWNYCH.

W Dz. Ustaw R. P. Nr. 9, poz. 72 z r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o ustaleniu wysokości odsetek prawnych.

Dotychczas wysokość odsetek prawnych wynosi 20 od sta w stosunku rocznym (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1075 z r. 1923). Ostatnie rozporządzenie wysokość odsetek prawnych obniża do 15 od sta rocznie. Stopa procentowa stosowaną będzie również do ty-

tułów prawnych, powstałych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia z tym jednakże, że odsetki te będą liczone od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego r. b.

SKŁADANIE ZEZNAŃ.

Pamiętajmy, że w styczniu r. b. należało złożyć zeznanie o obrocie za II półrocze r. ub. Kto zeznania nie złożył w terminie, niech go natychmiast złoży.

Płatnik, który złożył zeznania zupełnie inaczej, jest traktowany przez władze skarbowe.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Przypominamy jeszcze raz wszystkim pp. młynarzom, aby wykupili świadectwa przemysłowe na rok 1925. Termin wykupu minął już 1 b. m.

Kto nie wykupi świdectwa przemysłowego, prowadząc przedsiębiorstwo, ulegnie karze do 20-krotnej sumy, przypadającej za świadectwo lub też przedsiębiorstwo jego zostanie zamknięte.

PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ.

W Nr. 115 Dziennika Ustaw ukazało się 7 rozporządzeń, które uzupełniają wydane już przepisy o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych oraz regulują przerachowanie należności publiczno-prawnych.

Pierwsze 2 rozporządzenia zawierają przepisy uzupełniające rozp. z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, drugie zaś przepisy szczegółowe dotyczące przerachowania i ściągania wierzytelności z pożyczek, udzielonych przez b. instytucje kredytu długoterminowego, których zarządy znajdowały się poza granicami Polski.

Dalsze 3 rozporządzenia regulują przerachowanie zobowiązań samorządów, walorów kolei prywatnych, gwarantowanych przez państwo w b. dzielnicy austrjackiej oraz ciążących na skarbie polskim zobowiązań skarbu państwa austrjackiego, węgierskiego i b. kraju Galicji.

6-te rozporządzenie reguluje przerachowanie zobowiązań, wynikających z przepisów o ubezpieczeniu i odszkodowaniu z tytułu wypadków przy pracy.

7-me wreszcie rozporządzenie reguluje należności publiczno-prawne i niektóre do nich analogiczne należności prywatno prawne jak np. należności z uposażeń urzędników państwowych i samorządowych kontraktowych.

Dział gospodarczy.

SPŁATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

W pierwszym okresie istnienia Polska zmuszona była korzystać w dużym zakresie z dostaw zagranicznych w postaci artykułów żywnościowych i ekwipunku wojskowego. Za wszystkie te przedmioty nie płaciliśmy wówczas gotówką i stąd powstał dość znaczny dług Państwa względem kilku krajów, a przedewszystkiem względem Ameryki.

Jeszcze za czasów ministra Michalskiego, rząd polski starał się obliczyć wysokość naszego długu z tytułu tych dostaw. Obrachunki okazały się skomplikowane i dopiero przed niedawnym czasem udało się mniej więcej dokładnie obliczyć wysokość tych długów. Naturalnie w okresie inflacji i deficytowej gospodarki państwowej nie można było myśleć o przystąpieniu do spłat naszych długów zagranicznych i po raz pierwszy dopiero w budżecie na rok bieżący przewidziana została na ten cel suma około 28 miljonów zł.

Największy dług mieliśmy w Ameryce i dlatego przedewszystkiem przystąpiono do układów, na jakich warunkach dług ten ma być spłacony.

Układy prowadzone były przez naszego posła w Waszyngtonie i osiągnięto wyniki tak znakomite, iż w miarodajnych sferach zagranicznych Polska stawiana jest za przykład innym obciążonym długami krajom.

Wysokość długu ustalona została na 900.000.000 złotych, a umowa przewiduje spłatę w ciągu 62 lat, poczynając od czerwca b. r. Odsetki za ubiegłe lata obliczone są według stopy procentowej 4 i pół rocznie. Do roku 1932 Polska płacić będzie 3 procent w stosunku rocznym, a po tym czasie 3 i pół procent. Umowa wymagała ratyfikacji przez obydwa rządy. Została ona ratyfikowana najpierw przez Kongres Stanów Zjednoczonych, a następnie w dniu 23 stycznia b. r. przez Sejm polski. Posiedzenie to stało się okazją do szumnej manifestacji uczuć sympatji i wdzięczności dla Wielkiej Republiki Amerykańskiej, a premjer Grabski wygłosił przemówienie, dające piękny wyraz tych uczuć.

Nie trzeba mówić naszym czytelnikom, jak wielkim sukcesem materjalnem i moralnym dla Polski jest układ powyższy. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że nawet w czasach zupełnie normalnych oprocentowanie długu na 3 do 3 i pół procent rocznie jest nadzwyczajnie nizkiem nawet dla stosunków amerykańskich; większym jednak jeszcze jest sukces moralny. Fakt przystąpienia przez Polskę do spłaty swych zobowiązań wywarł na zagranicy niezmiernie dodatnie wrażenie i podniósł bardzo autorytet państwa. Uwidoczniło się to odrazu w uzyskanych warunkach spłaty, gdyż rozłożenie rat na 62 lata świadczy o pełnem zaufaniu Ameryki do trwałości podstaw suwerenności Polski i do siły ekonomicznej Państwa. Obecnie rząd ma zamiar przystąpić do układów z innemi państwami, względem których mamy zobowiązania pieniężne. Niebawem mogą się rozpocząć układy z Anglją. Nie ulega wątpliwości, że warunki, uzyskane w Ameryce, będą dużym atutem w naszym ręku przy tych układach.

Ale na tem jeszcze nie koniec. Układ waszyngtoński będzie miał ogromny wpływ na uzyskanie przez Polskę większej pożyczki zagranicznej. Opinja miarodajnych sfer gospodarczych uważa, iż uzyskanie takiej pożyczki jest nieodzownym warunkiem uzdrowienia obecnie panujących stosunkom, które wszyst-

kim dają się bardzo we znaki. Wiemy z prasy codziennej, że sprawa pożyczki w Ameryce sumy 50 do 60 miljonów dolarów jest na bardzo dobrej drodze. O tej pożyczce pomówimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. T. Sz.

RYNEK TOWAROWY.

Bydło.

W Poznaniu płacono za sztukę: jałówki i krowy starsze 60—66, miernie odżywione 52. Świnie pełnomięsiste (120—150 kg. żywej wagi), 135, (od 100 do 120 kg. żywej wagi) 125).

W Wilnie płacono w rzeźni miejskiej za 1 kg. bitej wagi: wołowina 1 zł., wieprzowina I gat. 1 zł. 50 groszy, II gat. 1 zł. 40 gr.; żywej wagi: wołowina 54 grosze, wieprzowina I gat. 1 zł. 28 gr., II gat. 1 złoty 15 groszy.

Drzewo.

Płacono w nadleśnictwie państwowem w poznańskiem: dąb budulec III kl. m³ zł. 38, IV kl. 30 zł., V kl. 24 zł. 50 gr., brzoza V kl. m³ 9 zł., sosna budulec II 22 zł., buk budulec II kl. 22 zł. 25 gr.

Na Polesiu płacono: deski sosnowe ciesielskie 28 zł., świerkowe o 10 procent taniej, deski sosnowe stolarskie nie obrzynane 44 zł., kantówka ciosana 30 złotych, tarta 36 zł., bale sosnowe obrzynane 50 zł., bale świerkowe 44 zł. za 1 m³.

Rynek zbożowy.

	15/I	22/I	28/I	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	34.00	38.00	40.50	fr. st. załadowcza
żyto	29.50	29.50	30.50	" " "
mąka żytnia „000“				*) loco Warszawa.
otręby żytnie	17.50	18.50	19.00*)	"
jęczmień (browarny)	27.00	28.00	29.50	fr. st. załadowcza
owies	25.00	25.50	26.50	" " "
Poznań				
pszenica	34.00	38.00	40.00	loco Poznań
żyto	29.00	29.50	30.50	" "
jęczmień	26.50	27.50	28.00	" "
owies	24.50	25.00	26.00	" "
mąka żytnia	—	—	—	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "
Lwów				
pszenica	33.00	37.00	39.50	loco Lwów
żyto	26.50	27.00	28.00	" "
jęczmień	24.50	25.50	26.50	" "
owies	23.00	24.50	25.00	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "
*) Ceny podane za 100 kgr.				

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Oddziałów Związku z dn. 27 maja 1923 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych **10 klg. żyta.**

Od wiatraków o 2-ch i więcej złożeniach po **10 klg. od złożenia.**

Od młynów o 2-ch i 3 ch złożeniach po **20 klg. od złożenia.**

Od młynów o 4 ch i 5-ciu złożeniach po **35 klg. od złożenia.**

Młyny powyżej 5-ciu złożeń po **45 klg. od złożenia.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy płacą rocznie równowartość **10 klg.**

Czeladnicy, praktykanci równowartość **8 klg. żyta.**

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Równowartość 1 klg. żyta wynosi obecnie 25 groszy.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Należności można przesyłać na nasze konto w P. K. O. № 1615.

Rynek pieniężny.

2/I — 15/I 1925.

	15/I	19/I	22/I	25/I	29/I
Dolary St. Zjedn.	5,18	5,18	5,18	5,18	5,18
Funty angielskie	24,80	24,80	24,90	24,90	24,90
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
„ francuskie (za 100 fr.) . . .	33,40	33,40	33,40	33,40	31,40
Korony czeskie (za 100 kor.) . . .	15,32	15,25	15,35	15,00	15,00

Poradnik gospodarski.

Ze względu na to, że większość pp. młynarzy posiada gospodarstwa rolne; hoduje inwentarz, uprawia ogródki warzywne i owocowe i t. p., postanowiliśmy, rozpoczynając od numeru niniejszego, zaprowadzić stałą rubrykę pod powyższym tytułem.

W poradniku gospodarskim będziemy podawali ciekawe i pouczające wiadomości, tyczące się wszystkiego, co ma związek z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego.

A więc: o hodowli koni, bydła, ptactwa domowego; o wzorowem prowadzeniu sadów owocowych, ogrodów warzywnych i t. d.

Jednocześnie prosimy pp. młynarzy o zwracanie się do nas z zapytaniami w różnych sprawach, tyczących się gospodarstwa, a my chętnie będziemy służyć odpowiedzią, którą umieszczać będziemy w „Młynarzu Polskim" w tej samej rubryce.

ŻYWIENIE BYDŁA MAKUCHEM.

Jak to wiemy, makuch jest dobrym środkiem odżywczym dla bydła. Zapewne wielu z pp. młynarzy dokarmia swoje krówki makuchem, dlatego podajemy tych kilka uwag o karmieniu bydła makuchem.

Najlepiej jest przed namoczeniem makuch zemleć na specjalnym młynku, w braku zaś młynka do mielenia makuchu można go dawać rozmiękczony w wodzie.

Naczynie, w którem makuch się moczy, winno być co drugi dzień czysto umyte i wybielone wapnem, aby uniknąć wszelkich procesów gnilnych. Zaznacza się, że największe wyzyskanie makuchu jest wtenczas, gdy jest zadawany w postaci drobno zmielonej.

Zaleca się pozatem zadawać wszelkie pasze treściwe przed paszami objętościowymi, t. zn., że wpierw dajemy makuch, względ. ospę, a po zupełnem wyjedzeniu kuchu, czy też ospy dopiero pasze objętościowe, jak siano, sieczkę, koniczynę i t. p.

JAKIM POWINIEN BYĆ KURNIK.

Na wstępie należy zaznaczyć, że hodowla kur jest u nas znacznie zaniedbaną, szczególnie zaś wśród drobniejszych gospodarstw.

Nie mówiąc obszernie o tej kwestji zwrócimy narazie uwagę na to, jakim powinien być kurnik, odgrywający najważniejszą rolę w porze zimowej. W lecie bowiem kury cały dzień przebywają na dworze, co jest dla nich bardzo zdrowe. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w zimie.

Już jesienią kury większą część doby przepędzają w kurniku, niż na dworze, a przy najkrótszym dniu kury znajdują się w kurniku do 17 godzin na dobę, jeśli zima jest łagodną; jeśli zaś panują duże mrozy — kury przebywają w kurniku około 20 godzin.

Na wsiach naszych praktykuje się, że rezydencją nocną kur bywają stajnie, obory, szopy nieopatrzone i góry pod strzechą. Wszystkie te kryjówki są szkodliwe.

W stajniach i oborach nie powinno się trzymać kur ze względu na panujący tam zaduch i to, że kury wciąż grzebią się w świeżym nawozie, co bardzo szkodliwie wpływa na ich zdrowie. Również i temperatura w oborach i stajniach bywa przeważnie zbyt wysoka dla kur. W nieopatrzonych szopach i górach (strychach) nie należy trzymać kur ze względu na przeciągi, szkodliwe dla ich zdrowia i częstą zmianę temperatury. Na strychu zresztą najczęściej pożerane są kury przez kuny, szczury i t. p. szkodniki.

Kto chce mieć zdrowe kury i nieśne, ten powinien trochę dbać o tego pożytecznego ptaka domowego. Kurnik powinien być własnością tylko kur. Żadne inne ptactwo, a tembardziej świnie, owce i td. nie powinny mieć wstępu do kurnika.

Jeśli niema możności zbudowania specjalnego kurnika, to przynajmniej należy na ten cel przeznaczyć jakiś kącik w dobrze zbudowanym budynku. Na

zimę dobrze opatrzyć szpary mchem, a następnie oblepić gliną. W południowej, lub południowo-wschodniej części ściany powinien być otwór dla dostępu światła, zaopatrzony w szybkę. Ogrzewać kurników nie należy, gdyż ciepło zbytnie udelikatnia kury i czyni je mniej odpornemi na różne choroby. W kurniku powinna panować bezwzględna czystość. Podłoga powinna być usypana piaskiem ziarnistym (żwirem), w którym kury kąpią się i tą drogą pozbywają się różnych pasożytów. Piasek ten co pewien czas należy zmieniać. Można również po piasku rozsypać trochę plew z domieszką jakiego ziarna, aby kury miały możność grzebać się, co jest ich ulubioną pracą i potrzebnym dla organizmu ruchem. Woda do picia powinna być w czystem naczyniu i codziennie zmieniana. Grządek nie należy umocowywać jedna nad drugą, co się często praktykuje po wsiach, lecz jedna obok drugiej, a to z tego powodu, że kury lubią najwyższą grządkę i tłocząc się zrzucają się nawzajem z grządki na ziemię. Każdy upadek dla kur jest szkodliwy wogóle, a dla kur nieśnych tembardziej. Bardzo łatwo następuje rozbicie, po którem kury chorują i niosą jaja bez twardej skorupy (pospolicie burchlami zwane). Jeżeli zima jest łagodna, kury mogą spędzać dłuższe chwile dnia na dworze, jeśli zaś zima jest srogą, należy kury wypuszczać tylko na parę godzin. W tym czasie robi się porządki w kurniku i przewietrza się go. W żadnym wypadku nie należy karmić kur na śniegu w czasie dużych mrozów, gdyż razem z ziarnem połykają one odrobiny śniegu lub lodu, co przeziębia żołądek i szkodzi zdrowiu.

Po spędzeniu paru godzin na zimnie kury same wchodzą do kurnika, gdzie już powinny mieć przyszykowany świeży pokarm i wodę.

Dla dostępu powietrza można w drzwiach prześwidrować parę otworów o średnicy 1 cala. Bardzo szkodliwemi są otwory w przeciwległych ścianach, gdyż powodują przeciągi. W lecie można mniej dbać o kury, gdyż słońce i sama natura utrzymuje je w dobrym stanie, należy natomiast w lecie zwracać uwagę, aby kury miały ciągle świeżą wodę.

Utrzymana dobrze kura jest zdrowszą, lepiej zbudowaną i o 50% nieśniejszą. Dobra hodowla kur leży więc w interesie hodowcy.

Wł. B.

Odpowiedzi Administracji

Wykaz członków, którzy opłacili składkę za rok 1924.

Centrala: G. Janasz, Trębki. B. Piotrowski, Garwolin. A. Wasiak, Włocławek. K. Tołłoczko. J. Dzięciołowski, Podzamcze. M. Kinkulkin, Wilno. A. Surma, Konstancja. M. Frydrychiewicz, Warszawa. Młyn „Praga", Warszawa. L. Bogaty, Płońsk. Młyn Anglo-Canadian Industrial Limited, Wilno. F. Linde, Dziwię. J. Radacz, Psary. M. Miller, Przedecz. J. Tekstor, Zbijewek. E. Kreps, Zarowo. St. Łuczak, Zbijewek. J. Szulczewski, Rybno. J. Żółtowski, Zagóźdź. Zakłady Przemysłowe, Tarnogóra. J. Amouraux, Kocmyrzów. St. Walczak, Piątek. A. Winkler, Warszawa. St. Zbonikowski, Miechów. P. Posłuszny, Ruda. L. Dudziński, Mszczonów. A. Grzela, Mława. P. Kliwer, Płosznica. B-ca Rometsch, Sanniki. K. Karpf. Jedwabno. L. Stern, Włocławek. B. Kędzierzawski, Raciąż. Fr. Majzerowicz, Chwalibogowice. M. Pankrac, Czernikowo. Ch. M. Knaster, Raciąż. A. Krymel, Ryszki.

Oddział Grójecki. J. Olszewski. St. Śliwiński. Fr. Otulak. St. Wiśniewski. A. Jakubowski. B. Dąbrowski. Fr. Janczewski. Br. Jasiorowski. E. Wandel. A. Mutarski. Wł. Grabowski. J. Lewandowski. M. Dąbrowski. Gazarkiewicz. Wł. Chrabałowski. W. Kozer. J. Wolczyk. T. Ostrowski. Gazda. Fr. Brodowicz. St. Klimek. W. Zak. A. Jasiorowski. A. Pietrzak. J. Chrabałowski. J. Pankowski. J. Lewandowski. L. Gajewski. Dzenba. T. Kłos. W. Chrabałowski. Witkowski. L. Malinowski. T. Stężycki. B. Domosławski. Stępniak. J. Marosiak. J. Zak. M. Domosławski. B. Olszewski.

Oddział Rypiński. P. Beczkiewicz. A. Klat.. J. Bodenszac. M. Churski. L. Dołęgowski. J. Fajna. I. Fałkowski. St. Fałkowski. H. Gede. H. Gogolin. A. Gyblewski. St. Jędrzejewski. J. Kaleński. G. Kowalski. T. Kowalski. W. Kraszewski. E. Lentz. J. Łukowski. A. Markuszewski. H. Miłoszewski. J. Nass. J. Necław. T. Petkowski. J. Racław. F. Rocal. K. Rokal. B. Romanowski. J. Selinger. A. Sikorski. K. Szylman. A. Szram. Fr. Teska. J. Winnicki. J. Zybert. B. Markowski. A. Głowacki. I. Rydlewski. A. Guzyński. M. Kowalski. H. Łagiewski. J. Modrzejewski. J. Sułkowski. F. Dalma. A. Kowalewski. W. Gitt. St. Jarczyński. K. Bartłomiejski. St. Kugaczewski. A. Zdrojkowski. B. Reński. A. Jadowski. L. Sztejka.

Oddział Radomskowski. W. Soczyński.

Oddział Włocławski. A. Gede.

Oddział Radomski. N. Rudzki. W. Sztobryń.

Oddział Jędrzejowski. J. Rybkowski. J. Ormiański. J. Serda. J. Cielątko. Józef Frankiewicz. J. Frankiewicz. Fr. Malarski. P. Prusiecki. A. Szklarzyński. G. Konieczyński. A. Pytlewski. Józef Ormaiński. J. Kuczyński. M. Wierzchowski. A. Papka. P. Putowski. St. Łazarski. W. i St. Cieslakowie. M. Gadowski. J. i St. Biegaj W. Kuliński. St. Petniak. M. Kubowicz. A. Biegaj. W. Wojarski. J. Łazarski. J. Musiał. J Niechciał. K. Lagierski. B. Skrzypczyk. W. Sokołowski. A. Stępień. W. Brykowski. A. Łabuda. J. Jerzewski. J. Szustak. J. Ziębiński. B. Rakowski. J. Wójcik. Fr. Staszewski. Sz. Dutkiewicz. W. Szlęcki. L. Czałkowski. St. Górski. A. Kiełczyński. J. Łach. J. Kosiński. J. Szmit. Fr. Ciszewski. H. Izraelowicz. Majończyk i Goldman. . J. Herszkowicz.

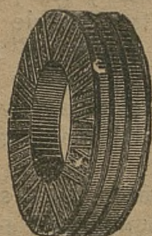
Oddział Lubelski. Iwanicki A.

Oddział Piotrkowski. Mikołowski Władysław Reszke Gotlib. Konopacki Konstanty.

Oddział Rawsko-Mazowiecki. Jan Mincberg.

Oddział Zamojski. Badzian Bolesław. Jan Okoń.

Fabryka istnieje od 1880 r.



Józef Lewiński

WŁOCŁAWEK
z. Warszawska

FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH

poleca znakomitej dobroci:

Kamienie Francuskie Naturalne

złożone z oddzielnych sztuk oryginalnego francuskiego La Ferté kwarcu

KAMIENIE SZTUCZNE:

Kwarcowe z najlepszego francuskiego kwarcu. **Kwarcowo-Szmerglowe** i **Szmerglowe.**

KAMIENIE PIASKOWE SZTUCZNE. 13

Instalacje młynów, piekarń i sił wodnych

pod kierownictwem dyplom. inżyniera

St. Małyszczyckiego.

Porady praktyczne dla poprawy dawnych i budowy nowych urządzeń na podstawie długoletniej praktyki i z uwzględnieniem najnowszych udoskonaleń: badanie sytuacji miejscowej z ewent. pomiarem siły wodnej; sporządzanie planów i kosztorysów oraz nadzór techniczny nad budową.

„Praca" Biuro Inżynierskie

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14. 14

Lokomobile na parę przegrzaną przewoźne i stałe

Tow. Akc. R. WOLF w Magdeburgu,

jako silniki dla każdego przemysłu od 9 do 800 k. m. Najpewniejsze i najekonomiczniejsze z powodu zużycia pary odchodowej.

PRZEDSTAWICIEL

Inż. Zygmunt Kleniec

Warszawa, Sienna 45. Telefon 105-93. 15

Baczność!!!

P. P. MŁYNARZE

Postęp techniki młynarskiej.

„IKOS"

Polski patent Nr. 14565. Najnowszy przyrząd do samoczynnego podnoszenia kamienia młyńskiego podczas prożnego biegu.

Chroni młyny od pożarów i przedwczesnego zużycia ostrza względnie kamieni młyskich.

Polski patent Nr. 14980. Nowy sposób oczyszczania pszenicy z murzonki w sposób suchy zamiast płuczki.

Zamówienia na powyższe przyrządy przyjmuje, oraz wszelkich informacji udziela

J. Krzyżanowski.

Poznań, Marcina 39.

EUREKA

leżąca Secka, nowa, 1000 × 650, sprzedam zaraz. Cena 1000 złotych.

Wiadomość: **Leopold Bol.** Zychlin, powiat Kutnowski.

16

Poszukuję posady

MŁYNARZA

od kwietnia r. b.; posiadam świadectwa długoletnie, mogę się podjąć budowy młynów, gruntowna znajomość najnowszych konstrukcji maszyn.

Wiadomość w Redakcji „Młynarza Polskiego".

Do sprzedania

MOTOR PÓŁ-DIESLA

ekonomiczny na ropę czyli olej-gazowy o sile 24 HP. w dobrym stanie.

Obejrzeć można w ruchu do marco r. b. u pana **B. Dobrowolskiego** przy stacji Kiwerce ziemi Wołyńskiej.

Motor fabrykatu niemieckiego „Christof Neski".

Książki obrotowe dla młynów gospodarczych i handlowych nabywać można w Związku Młynarzy Polskich po cenach konkurencyjnych.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor: Władysław Łada-Bogdanowic